Łódź, 1/VII 1910 r. Rok XIII.

№ 147.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Teodoryka K.
Sob. Nawiedz. NMP.
Niedz. Najśw. Kr. Anat.
Pon. św. Józefa Kalas.
Wt. św. Antoniego Z.
Śr. św. Izajasza Pr.
Czw. św. Cyrylla.

Wschód sł.: godz. 3 m. 43
Zachód sł.: godz. 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 41
Ubyło dnia — m. 4.

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50
Za donoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 1 lipca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „N a d e s ł a n e“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. R e k l a m y i N e k r o l o g i po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Sarga **KALODONT**
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
756 30

A JEDNAK
NAJLEPSZA JEST KAWA FIRMY
„BRAZYLIA“
nadchodzi codziennie świeżo palona do HANDLU WIN i DELIKATESÓW
JÓZEFA WOLSKIEGO
PIOTRKOWSKA № 3, Telefonu № 11-53.
Polecam wyborowe mieszanki tureckie od 50 k. do rb. 1.20 za funt.
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.
1870-5

T-wo „Jedność“ Pracowników D. Ż. W. W.
w niedzielę dnia 3 lipca — urządza
MAJÓWKĘ do Głowna.
Wyjazd z dworca Kaliskiego pociągiem spacerowym o godz. 9-ej rano. 2328-1

Zmiany gabinetowe w Niemczech.

Z Berlina nadchodzą sensacyjne wiadomości o dalszych ważnych zmianach w gabinecie pruskim i w rządzie Rzeszy niemieckiej. Według doniesienia „Kreuzztg“ otrzymał minister finansów baron Rheinbaben dymisyę. „Kreuzztg.“ dodaje do tego informacyę, że wielki talent i siła twórcza ministra mają być zachowane dla państwa, ku czemu nadarzy się sposobność przy obsadzeniu naczelnej prezesury w Nadrenii po panu Schorlemerze.

Dotychczas urzędowego potwierdzenia tej wiadomości niema, ponieważ jednak biuro Wolffa podaje ją bez zaprzeczenia i wogóle bez komentarza, więc zdaje się zgadzać z prawdą. Wobec braku wszelkich bliższych informacyj z Berlina, trudno stanowczo rozstrzygnąć co na tę dymisyę wpłynęło i jakie znaczenie polityczne przypisać jej należy.

Baron Rheinbaben, jako junkier pruski z krwi i kości, i szczególny faworyt konserwatystów, uchodził zawsze za jednego z tych ministrów, którzy najmocniej siedzą w siodle i był często wymieniany, jako kandydat do urzędu kanclerskiego. Czy może właśnie dlatego wydawał się panu Bethmannowi-Hollwegowi zbyt niebezpiecznym rywalem? Lub czy też ostra krytyka, jakiej niedawno dyrektor Banku niemieckiego, Gwinner, w Izbie panów poddał politykę finansową ministra skłoniła go do ustąpienia? Dodać należy, że pan Rheinbaben był jednym z najzaciętszych wrogów polaków.

Druga wiadomość, także spodziewana, dotyczy zmiany w urzędzie sekretarza stanu Rzeszy dla spraw zewnętrznych. Baron Schoen miał się podać do dymisyi, a następcą jego ma być pan Kiderlen-Wachter, dotychczasowy poseł w Bukareszcie.

I ta wiadomość nie jest jeszcze oficyalnie potwierdzoną, ale, co prawda, stanowisko barona Schoena oddawna już uchodziło za zachwiane. Szczególnie wszechniemcy od samego początku intrygowali przeciw ustępującemu sekretarzowi stanu zarzucając mu zbyt wielką uległość wobec państw obcych.

Baron Schoen ma objąć urząd ambasadora— ewentualnie w Paryżu w miejsce księcia Radolina. Dyrektorem ministeryalnym w urzędzie spraw zagranicznych zostanie — jak twierdzi «Deutsche Post» — radca legacyjny Zimmermann.

Wszystkie te zmiany wskazują na to, że w najbliższej przyszłości możemy się ważnych spodziewać wypadków. Mówią o rozwiązaniu parlamentu. W każdym razie takich zmian zasadniczych w rządzie niemiecko pruskim jeszcze nie było. Naprzód Dernburg, potem Moltke i Arnim, teraz Rheinbaben i baron Schoen—to trochę dużo na jeden raz. Filozof Bethmann-Hollweg rozwija energię nielada. Pytanie tylko, w jakim kierunku.

Program obchodu grunwaldzkiego.

Pierwszy dzień.

Komitet wykonawczy krajowej komisyi grunwaldzkiej odbywa codziennie w Krakowie posiedzenia pod przewodnictwem prezydenta Lea.

W sobotę i niedzielę zatwierdził komitet uchwały kilku najróżniejszych subkomitetów i wyznaczył fundusze na ich wykonanie.

Między innemi uchwalił komitet, według projektu budowniczego miejskiego p. Rzymkowskiego, plan budowy trybun na placu Matejki i polecił natychmiastowe przystąpienie do tej budowy.

Nadto zatwierdził komitet zasady dekoracyi ulic. Dla Rynku i ulic Floryańskiej i Grodzkiej wydane będą dla właścicieli domów szczegółowe wskazówki, w jakim kolorze mają być domy dekorowane. Co do dekoracyi innych ulic i domów wydane będą ogólne wskazówki.

Komitet ustalił nadto szczegółowy program na dzień 15 lipca (piątek). Mianowicie: o godzinie 9-ej uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi i kazanie. Po nabożeństwie pochód na plac Matejki i odsłonięcie pomnika Jagiełły. Przy odsłonięciu pomnika przemowy marszałka krajowego i prezydenta miasta.

O godzinie 12-ej otwarcie wystawy pamiątek po królu Jagielle w gmachu Tow. Sztuk Pięknych. Imieniem komitetu wystawy przemówi dr. Tomkiewicz.

Po południu festyny między godziną 3 a 7 w obu parkach, miejskim d-ra Jordana i Krakowskim. W parku d-ra Jordana odegra trupa teatru włościańskiego sztukę Józefa Rączkowskiego p. t. „Wóz Drzymały“, zaś w parku Krakowskim wieczorem puszczone będą ognie sztuczne. Około godz. 8-ej wieczorem przedstawienie

w teatrze miejskim („Konrad Wallenrod") i ludowym parku Krakowskim.
Wieczorem iluminacya miasta.

Święto pieśni w Finlandyi.

W Teriokach, d. 23 z. m. obchodzono fińskie święto narodowe — święto pieśni.

Ze wszystkich stron Finlandyi, dawnym zwyczajem, przybyli śpiewacy, artyści muzycy i chóry ludowe. Pociągi z Helsingforsu, Wyborga i innych miast Finlandyi przybyły na stacyę Terioki przepełnione.

Na drodze od dworca kolejowego do parku wzniesiono łuki tryumfalne, przybrane we flagi narodowe i kwiaty.

W parku zebrało się tysiące ludzi.

Uroczystość otwarto o godzinie 7 wieczorem śpiewami pieśni religijnych. Orkiestra zagrała hymn finlandzki. Z estrady powitał zebranych dyrektor gimnazyum miejscowego Pajari.

„Tu (mówi Pajari), na brzegu zatoki fińskiej, dziś zebrali się śpiewacy i muzycy, artyści nasi i chóry, tu, do tego chłodnego brzegu, przybyły dziś tysiące naszych braci i jutro przybędą nowe tysiące, aby pomiędzy sobą wzmocnić ten związek duchowy, którym dotychczas szczyciła się nasza kultura. Przywykliśmy corocznie spokojnie i radośnie cieszyć się i dzielić między sobą tym zapasem twórczości, którym odznaczał się nasz naród. Obecnie nawet i sama przyroda jest przeciw nam. Pochmurny i dżdżysty dzień wytwarza nastrój przygnębiający. Ale nie powinniśmy upadać na duchu. Powinniśmy ze spokojem trwać na dotychczasowem stanowisku. W dalszym ciągu mamy rozwijać naszą pracę kulturalną, a bądźmy pewni, że uroczystości nasze nie pozostaną bez wpływu dobroczynnego na wszystkich uczestników.

Będziemy żywili nadzieję jaśniejszej przyszłości i wspólnie pracowali ku dobru naszej drogiej Finlandyi".

Entuzyastyczne brawa wtórzyły słowom Pajariego.

Następnie na estradzie ukazali się trzej starcy. To przedstawiciele Korelii: Wołokania, Lesienia i Anno Sachro. Starcy śpiewali i deklamowali narodowe pieśni korelskie.

Publiczność nagrodziła ich długotrwałymi oklaskami.

Artysta Oskar Sało w języku fińskim deklamował poezye Mikko Uottinena.

Następnie połączone chóry wykonały pieśni narodowe.

Pastor Arrokalio z estrady wypowiedział mowę, w której pomiędzy innemi rzekł, iż na świecie ostatecznie zawsze zwycięży prawda.

W miejscowej szkole ludowej wieczorem odbył się koncert, w którym udział wzięli najwybitniejsi w Finlandyi artyści i miłośnicy sceny fińskiej.

W parku, nad brzegiem zatoki fińskiej, do późnej nocy palono ogniska i puszczano ognie sztuczne.

Wystawa przemysłowa w Roubaix.

Miasto Roubaix, liczące około 150000 mieszkańców, wraz z bezpośrednio z niem sąsiadującem miastem Tourcoing, znajduje się w departamencie północnym Francyi i uchodzi słusznie za jedno główniejszych środowisk przemysłu włókienniczego Francyi. Znajdują się tu największe fabryki wyrobów welnianych, a czesalnie tutejsze należą do najdawniejszych i najsłynniejszych w całej Europie.. Przemysłowcy z Roubaix są jednocześnie twórcami przemysłu czesankowego w Królestwie Polskiem i posiadają w Łodzi i Częstochowie największe tego rodzaju zakłady przemysłowe.

Wbrew tradycyi i zakorzenionemu ogólnie mniemaniu, że wystawy udawać się mogą tylko w Paryżu, Roubaix, które jest bądź co bądź niewielkiem miastem prowincyonalnem, ośmiela się urządzić w murach swych wielką wystawę przemysłową w r. 1911.

Wszystkie okazy wystawowe podzielone będą na 14 grup, zaś przemysł włókienniczy podzielony będzie na dwie grupy, szóstą i siódmą. Do szóstej należeć będą materyały surowe, maszyny i materyały gotowe, do siódmej zaś konfekcya męzka, damska i dziecięca.

Wystawa przemysłowa w Roubaix posiada olbrzymie znaczenie przedewszystkiem dla krajów wyrabiających maszyny przędzalnicze i tkackie, a więc dla Belgii, Alzacyi i Saksonii. Niewątpliwie kraje te wystąpią okazale na wystawie aby tym sposobem powiększyć zbyt swych maszyn na tak bogatym rynku.

Ze względu, że Roubaix-Tourcoing łączą pod względem przemysłowym liczne węzły pokrewieństwa z naszym krajem, przypuszczać należy, że wystawa posiadać będzie i dla nas duże znaczenie, jeśli nie praktyczne, to w każdym razie — moralne.

Prezesem honorowym wystawy będzie mer miasta, p. Eugeniusz Motte, stojący na czele dwóch wielkich zakładów przemysłowych w Częstochowie.

Podatki a tajemnica handlowa.

Niejednokrotnie słyszeliśmy narzekania kupców pisze p. A, Morozewicz w „Gaz. Handl." na urzędy podatkowe, że przy sprawdzaniu rzeczywistego dochodu z przedsiębiorstw wymagają, aby księgi handlowe były składane na czas dłuższy, niż przepisy wymagają i że z ksiąg tych czerpane bywają wiadomości nic wspólnego z podatkiem niemające. Wreszcie zatrzymywanie naraża kupca na niepożądane przerwy w pracy biurowej.

Instrukcya o podatku przemysłowym w § 79 p. 19 powiada, że płacący podatek repartycyjny, o ile sobie życzy, aby ten podatek był od niego pobrany nie według przeciętnego, lecz na podstawie rzeczywistego dochodu — powinien w odpowiedniem podaniu wyrazić chęć złożenia na dowód swych ksiąg handlowych lub wyciągów poświadczonych przez notaryusza.

Po otrzymaniu takiego podania, urząd podatkowy, zgodnie z §.80 tejże instrukcyi, zawiadamia płacącego podatek, na którą ma wicie sesyę owe dowody mają być złożone, przyczem kupiec osobiście lub przez pełnomocnika ma prawo asystować przy przeglądaniu jego ksiąg.

Z przepisów tych wyraźnie wynika, że prawodawca bynajmniej nie miał zamiaru wkraczać w dziedzinę tajemnic handlowych, nie chciał krępować normalnej pracy kupca. Jeżeli poszczególne organy podatkowe nie zachowują tych przepisów, należałoby postępowaniu takiemu położyć tamę.

Jak słyszeliśmy, w ostatnich czasach zajęło się tą sprawą ruchliwe Stowarzyszenie Kupców Polskich.

Dubrowin ogłosił za pośrednictwem gazety „Russkoje Znamia" następujący list: „Załączając przy niniejszem bilet członkowski na 1910 rok, proszę nie uważać mnie ani za członka-założyciela, ani za zwyczajnego członka Związku narodu rosyjskiego przy obecnym składzie rady głównej".

Założyciel i honorowy prezes Związku narodu rosyjskiego A. Dubrowin.

72)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 145).

— Pani szukałaś towarzystwa marnych ludzi — mówił dalej Gerard — stało się więc to, co się stać musiało. Byłaś pani ofiarą, którą wyzyskali. Dawałem pani rady w swoim czasie, odpowiedziałaś mi wtedy: „Muszę się bawić". Czyż było zabawą przebywanie w towarzystwie takich ludzi? Zresztą...

— Masz racyę, mój przyjacielu, brałam życie za lekko.

— W każdym razie, żal mi pani szczerze i gdybym mógł być w czem pomocny, jestem do pani rozporządzenia.

— Dziękuję panu. To, co zrobić mogłeś, zrobiłeś. Przyszedłeś do mnie z serdecznem słowem, gdy inni zapomnieli o mnie. To bardzo wiele! Nie zawiodłeś mnie, mówiąc, że zawsze liczyć mogę na twoją przyjaźń. Gdybyś był bogaty, zrobiłbyś pewnie dla mnie to, że umierałabym spokojna.

— Potrzebuje pani pieniędzy?

— Dwanaście tysięcy franków. Czy posiadasz je?

— Niestety, nie. Udałem się w podróż z pięciu tysiącami franków. Sprzedałem w tym celu moją posiadłość; mam się udać na kuracyę w Pyreneje, to był cel mojej podróży.

— Na co chory jesteś?

— Na początek choroby mlecza pacierzowego. Ale mniejsza o to; mógłbym ofiarować pani z tysiąc franków, wyjechałbym z Paryża o miesiąc wcześniej.

Łzy stanęły w oczach młodej kobiety.

— Przyjmujesz pani?

— Nie, mój dobry Gerardzie i powiem ci, dlaczego. Ze sprzedaży moich kosztowności mam sumkę, która starczy na moje bieżące potrzeby. Dwanaście tysięcy potrzebne mi są na spłacenie długu, za który jutro opieczętują wszystkie moje meble. Mógłby Ronsard Cubet mi pomódz, ale nie mogę iść do niego, bo mieszka z rodziną, a na list nie odpisałby mi. Wczoraj poszłam do teatru, myśląc, że jako w dzień abonamentowy, zastanę go tam, lecz zawiodłam się. Ach, ten, któryby mi pomógł, przyjedzie zapóźno.

— Któż taki?

— Senator Renelus Rorotte, najwierniejszy z przyjaciół.

— Ależ on jest w Paryżu!

Oczy biednej kobiety patrzyły, jak błędne. Podniosła się z trudem, mówiąc:

— Nie zwódź mnie, Gerardzie, proszę! Mówisz, że Renelus Rorotte jest w Paryżu?

— Od sześciu tygodni. Przyjechaliśmy razem, był nawet wczoraj wieczorem w operze.

— Ach, rozumiem w takim razie — słabym szeptem mówiła pani Daltona. — Wyobraź sobie, zauważyłam wczoraj w krzesłach mulata, który palącym wzrokiem przyglądał mi się, ale był bardzo dystyngowany i elegancki. Mówiłam sobie: „Znam tego człowieka, ale skąd?..." A to był on! Dlaczegóż więc nie przyszedł do mnie? Musiano mu straszne rzeczy naopowiadać.

— Nazajutrz po przybyciu do Paryża, Rorotte przybiegł tutaj, nie zastał pani, ale portyer Cantin naopowiadał mu nietylko o życiu pani teraźniejszem i przeszłem, ale i o projektach co do przyszłości. Rorotte mało nie umarł ze zmartwienia. Nie mówię już o tem, że Cantin nawet nasz przyjacielski stosunek zamienił w szaloną miłość, dodał miesięczny pobyt w Enghien itd.

— Co za nędznik!

— Uspokój się, pani! Niema czasu do stracenia. Przedewszystkiem trzeba przeszkodzić sprzedaży mebli, bo przy obecnym stanie zdrowia pani miałoby to wpływ zabójczy, a potem trzeba zająć się podreparowaniem tego zdrowia.

— Ach, mój przyjacielu, dla mnie niema już ratunku!

— Cóż znowu! Dopóki jest ślad życia, dopóty nie można tracić nadziei. Nie napróżno istnieją doktorzy!

Uśmiechnęła się, mówiąc:

— Ja nic nie mam przeciwko temu, aby być uratowaną.

— Idę więc najpierw poszukać senatora Rorotte. Gdy przyjdzie tu, nie skrywaj pani prawdy, mów szczerze. To dobry człowiek. Zwierzał mi się, że zdrada pani była ciosem dla niego! Nowy cios spotkał go jeszcze z rąk najpiękniejszej z cór Wenery, Jolandy de Mussy, to go ostatecznie wyrobiło...

— Jakto, Rorotte był kochankiem Jolandy? To bajka!

— Nie, kochana pani, to zupełna prawda. Jolanda kochała Senę, może nie dłużej jak 48 godzin, ale to jest faktem! Rorotte był pyszny, gdy robił mi swe zwierzenia.

(d. c. n.).

„Riecz" donosi, że prezes ministrów, Stołypin, wyraził się w rozmowie z członkami Rady państwa, iż wybory do Rady państwa z Litwy i Rusi odbędą się w pierwszej połowie września na mocy prawa dawnego i że nowi członkowie Rady państwa zostaną wybrani na trzy lata.

ś. † p.

KAZIMIERZ KASZEWSKI.

Szeregi weteranów literatury polskiej, pracowników na ciernistej niwie literacko-dziennikarskiej, ścieśniają się coraz bardziej. Wczoraj otworzyła się znów świeża mogiła. Po długiej chorobie zmarł w Warszawie sędziwy nestor krytyków polskich ś. p. Kazimierz Kaszewski.

Kaszewski w młodym wieku poświęcił się pracy literackiej i wkrótce zasłynął jako bardzo sumienny i wysoce uzdolniony krytyk literacki, wytworny tłumacz dramatów greckich, głęboki myśliciel i publicysta wysoko ceniony.

Obznajmiony gruntownie z literaturą rzymską i grecką, oraz zachodnio-europejską, po ukończeniu studyów w uniwersytetach zagranicznych, Kaszewski pracował głównie w tych kierunkach i zajął w literaturze naszej niepoślednie stanowisko, czego wyrazem były drukowane w wielu czasopismach poważnych studya nad Seneką, Epikurem („Biblioteka Warszawska"), Arystofanesem („Kłosy"), Menandrem („Wieniec"), Wolterem, Kamoensem, oraz mnóstwo recenzyi i rozpraw, dotyczących beletrystyki, historyi i filozofii. Pisał dobrą polszczyzną, a w przekładach okazał się nieraz prawdziwym poetą.

Syn oficera b. wojsk polskich, urodził się Kaszewski w Warszawie w dniu 5 marca 1825 roku. Był jakiś czas nauczycielem domowym na Litwie, później w Warszawie żył z lekcyj prywatnych, resztę czasu poświęcając pracom literackim. W roku 1855 otrzymał posadę sekretarza instytutu Aleksandryjskiego w Puławach, w roku 1857/8 został sekretarzem Akademii lekarskiej w Warszawie, a od roku 1862 aż do przekształcenia jej na uniwersytet był sekretarzem Szkoły Głównej. W roku 1862 wykładał psychologię i logikę na kursach przygotowawczych.

Długi szereg lat pracował w biurze komitetu Tow. kredytowego m. Warszawy.

Powszechnie szanowany i wysoko ceniony, zmarł w 85 roku życia.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Kaliny. Jutro Ojcosława.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego Początek o godz. 8 wieczorem.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(—) **W rocznicę grunwaldzką.** J. E. arcybiskup warszawski, ks. Wincenty Chościak-Popiel wydał rozporządzenie do duchowieństwa parafialnego, ażeby w dniu rocznicy grunwaldzkiej, t. j. dnia 15 lipca, odprawione było we wszystkich kościołach nabożeństwo, wraz z hymnem „Te Deum laudamus".

KRONIKA.

—:—

(x) **Z konsystorza.** Od dziś sąd arcybiskupi warszawski do spraw małżeńskich zawiesił swoje czynności na czas wakacyj letnich.

Wszelkie inne sprawy konsystorz załatwia, jak zwykle.

(x) **Polski związek zawodowy** robotników przemysłu żelaznego w Łodzi z główną siedzibą w Warszawie wypłaca swoim członkom zasiłki po półrocznem należeniu do związku w czasie bezrobocia i choroby i jednorazowe wsparcie w razie śmierci rodzinie członka zmarłego.

Przy związku utworzono kasę pogrzebową dla rodziny członka i biuro pośrednictwa w pracy, z usług którego członkowie korzystają bezpłatnie. Członkowie związku otrzymują porady prawne w sprawach zawodowych bezpłatnie.

Biuro związku mieści się w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej № 159 przy stowarzyszeniu czeladzi ciesielskich.

Biuro otwarte w poniedziałki od godz. 7-ej do 9-ej wiecz. i w niedziele od godz. 10-ej rano do 1-ej po południu.

(x) **Na wystawie przemysłowo-rolniczej w Częstochowie** polskie związki zawodowe otrzymały dyplom uznania za pożyteczną bardzo i kulturalną działalność.

(a) **Z przemysłu.** Tutejsze sfery przemysłowe poczynają już odczuwać skutki klęski pożogi, jaka w ostatnich tygodniach nawiedziła szereg miejscowości w Cesarstwie, jak Mohylów, Borysław i inne. Ze wszystkich tych miejsowości, oraz sąsiednich nadchodzą codziennie weksle protestowane i, według otrzymanych tu wiadomości, jest to dopiero początek.

— (f) Tutejsze fabryki wyrobów wełnianych, a zwłaszcza chustek, otrzymały ze wschodniej Rosyi i Dagestanu znaczną liczbę zamówień. Ażeby wykończyć obstalunki w oznaczonym terminie, w fabrykach tych zaprowadzono pracę na dwie zmiany.

(h) **Z Tow. właścicieli nieruchomości.** Wczoraj w Towarzystwie kredytowem m. Łodzi o godzinie 6 ej wieczorem w obecności 40 członków Towarzystwa właścicieli nieruchomości zagaił ogólne zebranie F. Schimmel, którego też wybrano na przewodniczącego.

P. Birencweig zaczął czytać sprawozdanie z działalności Towarzystwa, lecz że te wszyscy członkowie otrzymali, więc przerwano mu czytanie.

Sprawozdanie kasowe przeczytał p. Wolanek.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej przeczytał p. L. Zoner, który w bardzo ostrej formie krytykował nieporządki, skutkiem których inkasent, odebrawszy 765 rb., zbiegł.

Kwestya tego sprzeniewierzenia wywołała bardzo ożywioną dyskusyę, domagano się, żeby braki pokrył skarbnik, gdyż ten winien wydawać tylko kwity na sumę równającą się wysokości kaucyi. Inni byli zdania, by sumę sprzeniewierzoną pokrył cały zarząd, zgodzono się wreszcie na odpisanie tej sumy z ogólnych wpływów.

Omawiano kwestyę, by w Łodzi sąd okręgowy miał swą siedzibę, a przynajmniej jego jeden wydział. Zebrani sprawą tą nie przejęli się zbyt gorąco, gdyż zdaniem ich, o przeniesienie sądu okręgowego z Piotrkowa do Łodzi winni starać się kupcy i przemysłowcy.

Podniesiono też sprawę meldunków, prowadzonych w Łodzi przez magistrat i przez policyę, co w wielu wypadkach przedstawia pewne trudności, a nawet naraża obywateli na odpowiedzialność. Postanowiono zrobić przedstawienie do władz, aby meldowanie lokatorów wprowadzono na sposób warszawski, to jest, żeby karty meldunkowe odbierali rewirowi każdego dnia rano i składali je policyi, gdyż używani w tym celu dotychczas stróże domów tracą pół dnia czasu na oddanie kartek meldunkowych w cyrkule.

Uchwalono, żeby przystąpić do moskiewskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia „Sojuz", gdyż to jest tańsze o 15%.

Do zarządu wybrano pp.: L. Zonera, St. Dobranickiego, J. Kremera, R. Krasuckiego, R. Scholtza, F. R. Grossa, G. Scheffego, H. Kintzlera, M. Karpa, T. Fiedlera, T. Frydrycha, E. Jezierskiego, O. Daubego, A. Rybaka i T. Zajlera. Na zastępców wybrano pp.: R. Dreslera, A. Dobranickiego, A. M. Kapłana, F. Palaszewskiego i Furteltaupa.

Do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie pp.: Tujakowskiego, F. Grossa i Daubego, a na zastępców pp.: A. Kocha, F. Dreslera i M. Kapłana.

O godzinie pół do 8-ej posiedzenie zamknięto.

(x) **Ścieki fabryczne.** Senator Neidhardt, przyjmując wezwanych przez siebie fabrykantów zgierskich, inżyniera gubernialnego i inspektora lekarskiego, zaproponował, by fabrykanci zgierscy wspólnym kosztem przedsięwzięli środki przeciwko zanieczyszczaniu przez ścieki fabryczne rzek i gruntów.

(a) **Osobiste.** Współpracownik naszego pisma, p. Kazimierz Kamiński, wyjechał na ferye letnie do Karlsbadu.

(b) — Inżynier budowniczy powiatowy, Stefan Lemené, wyjechał na jednomiesięczny wypoczynek.

(x) **III łódzka kasa pogrzebowa.** W m. lipcu i sierpniu kasa będzie otwarta tylko w piątki od godz. pół do 7-ej do g. 8 wieczorem. W inne dni bliższych informacyj udzielać będzie prezes zarządu u siebie (Nawrot 44), jak również i przyjmować zapisy nowych kandydatów.

(x) **Tranzakcya.** W tych dniach p. Michał Ulrichs nabył od p. Stopczyka posesyę przy ul. Piotrkowskiej, róg Andrzeja.

(x) **Maturzyści.** W bieżącym roku otrzymali świadectwa dojrzałości następujący uczniowie Szkoły Handlowej K. Ł.

Awrach Izaak, Bornstein Aleksander, Czaplicki Stanisław, Goldblum Stefan, Hofman Mieczysław, Hübner Stefan, Kączkowski Stanisław, Knoch Alfred, Kowalewski Jan, Kronman Hersz, Majeranowski Ludwik, Pawłowski Adam, Rachwalski Józef, Rozen Artur (z odznaczeniem), Sieczka Franciszek (z odznaczeniem), Szóstak Eugeniusz, Ziege Alfred (z odznaczeniem), Ziege Stanisław.

(x) **O letniska** dla niezamożnych pracowników handlowych dopomina się «Handlowiec», tygodnik, wychodzący w Warszawie.

„Niedość otrzymać urlop, aby się oddać wypoczynkowi na łonie natury — powiada słusznie rzeczone pismo. — Tylko lepiej uposażeni mogą wyjechać do upatrzonej miejscowości. Ubożsi pozostają..."

Jako środek zaradczy, wskazuje utworzenie przez warszawskie Towarzystwo pracowników handlowych schroniska letniego dla mniej uposażonych członków.

Jeśliby rada powyższa była praktyczna, powinyby wziąć ją do serca niektóre Towarzystwa łódzkie.

(x) **Wakacye.** Dla matek wyjeżdżających do wód i niemających przy kim zostawić dzieci, możemy wskazać „Celinówkę" p. Daleszyńskiej, pod laskiem Zgierskim. Pensyonat urządzony wzorowo i opieka troskliwa dają gwarancyę, że dziecku nie zbraknie ani rozrywek, ani zaspokojenia najbardziej wyszukanych potrzeb.

(h) **Wstrzymanie ruchu.** Z powodu zepsucia się linii kolei elektrycznej pomiędzy Aleksandrowem a Łodzią, pociągi nie kursowały przez dwie godziny.

(h) **Ze Stowarzyszenia akuszerek.** W czwartek, d. 7 lipca, o g. 4 po południu, w lokalu prezesowej tego Stowarzyszenia (ul. Długa № 113), odbędzie się ogólne zebranie członkiń.

(f) **Odwołanie zebrania.** Wyznaczone na dzień 3 lipca zebranie Związku ogrodników, z powodu zabawy urządzanej w tym dniu przez Związek, odłożono do dnia 10 lipca r. b.

(x) **Miesięczne zebranie** czeladzi stolarskich odbędzie się w niedzielę, d. 3 lipca (ul. Widzewska № 84). Będzie odbierana składka szpitalna.

(b) **Burza** z piorunami przeciągnęła nocy dzisiejszej około godz. 1 nad okolicą Strykowa. Wicher uszkodził wiele dachów na budynkach i połamał słabsze drzewa w sadach i przy drogach.

W Łodzi i w Zgierzu również spadł w nocy deszcz obfity przy odgłosie grzmotów.

Z powodu tej burzy zboża, osobliwie bujniej wyrosłe, miejscami wyległy.

(h) **Sprawy polityczne.** Wczoraj IV wydział izby sądowej warszawskiej, bawiąc w Łodzi na kadencyi, po rozpatrzeniu sprawy Antoniego Skale i Juljana Maszkiewicza, oskarżonych o opór władzy, o godz. 5 po połud. ogłosił wyrok, skazujący obu podsądnych na pozbawienie praw i przywilejów i Skalego na 12, a Maszkiewicza na 8 lat ciężkich robót.

— Stanisława Sztemborowskiego, pomocnika maszynisty kolei fabr.-łódzkiej za należenie do frakcyi rewolucyjnej P. P. S. — skazano na pozbawienie praw i przywilejów i osiedlenie na Syberyi.

(f) **Do odpowiedzialności sądowej** za sprzedaż fałszowanych soków, w których analiza wykryła znaczną przymieszkę sacharyny i farb anilinowych, pociągnięto: Fiszela Kolenbrynera (ulica Piotrkowska 45), Joska Weinsteina i Zelmana Fridwalda (Piotrkowska 31), Jakóba Bernszteina (Piotrkowska 33), Stanisława Dzięciołowskiego (Benedykta 42) i Ottona Bechlera (Lipowa 40).— Za handel w godzinach niedozwolonych: Stanisława Klimaszewskiego właściciela składu

aptecznego przy ul. Konstantynowskiej № 54, Geldę Szapiro (Zachodnia 34), Pinkusa Weinmana (Zachodnia 35), Jana Leopoldâ (Karolewska Szosa № 11), Bernarda Przesuchę (ul. Cegielniana 23), Fiszela Kolenbrynera (Piotrkowska 45), Maiera Lichtenszteina (Cegielniana 23) i Dawida Mendzirzeckiego (Cegielniana 10); za używanie fałszywych i nieostemplowanych wag: właściciela sklepu rzeźnickiego przy ul. Długiej № 22 Dawida Gliksohna.

Podobne przestępstwa powinny być karane surowo i wypleniane. Zwłaszcza fałszowanie produktów spożywczych dochodzone powinno być ściśle.

(f) **Z sądów.** Sędzia pokoju VII rewiru za prowadzenie handlu w godzinach niedozwolonych, skazał: Berka Wołkowicza (Szkolna 19) na 6 rb. kary lub 2 dni aresztu, Szmula Tuszyna (Zawadzka 22) na 6 rb. kary lub 2 dni aresztu, Wilhelma Pecha (Szkolna 27) na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu, Szlamę Weingartena (Pasaż Szulca 1) na 5 rb. kary lub 1 dzień aresztu i P. Mendelstein na 15 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(a) **W sprawach służbowych** przyjechał do Łodzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy piotrkowskim sądzie okręgowym, p. Kołomackij.

(a) **Zawalenie się szopy.** Dziś około godz. 9 rano w posesyi przy ulicy Mikołajewskiej № 17—19, woźnica, wjeżdżając na podwórze, zawadził o słup, wspierający szopę i wyrwał go, co wywołało katastrofę. Nie obeszło się bez wypadków z ludźmi: deski i belki spadły na przechodzącego w tej chwili przez podwórze Salomona Dancygera i dotkliwie go poraniły. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz Pogotowia, pozostawiając go na miejscu.

(a) **Nagły skon.** Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu przy ul. Zielonej № 35, zmarł nagle na anewryzm serca współpracownik gazety „Neue Lodzer Zeitung", Herman Erlich, przeżywszy lat 33. Została po nim żona i 8-letni syn.

(f) **Za prowadzenie handlu** w godzinach niedozwolonych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Icka Kleczewskiego, właściciela sklepiku kolonialnego przy ul. Cegielnianej nr. 11 i Dawida Kolskiego (Cegielniana 7).

— (a) Za takież przewinienie pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej: Abram Scherem, właściciel magazynu kapeluszy przy ul. Piotrkowskiej nr. 10; Estera Kryszek, właścicielka papeteryi przy ul. Średniej nr. 13; G. Szwejcer, właściciel jatki przy ul. Średniej nr. 7 i Wolf Gnatek, właściciel papeteryi przy ul. Średniej nr. 7.

(h) **Ceny mięsa.** Rzeźnicy łódzcy narzekają, iż głównym powodem drożyzny mięsa jest brak dostawy na targi bydła i trzody. Hurtownicy dostawcy utrzymują, że wogóle na rynkach daje się odczuwać brak bydła i trzody, a wskutek tego i ceny są nader wysokie. W dowodzeniach tych jest wiele nieprawdy, gdyż jak twierdzą rzeźnicy, to hurtownicy rozmyślnie wywołują brak bydła i trzody na targach, sami ograniczają dowozy, by wyzyskać wyższe ceny i by po tychże módz zbyć nawet lichy towar. Hurtownicy, porozumiawszy się pomiędzy sobą, normują ceny podług swego upodobania, zmuszając rzeźników do płacenia po 18—20 kop. za funt żywej wagi trzody, a po 16—18 kop. za funt mięsa wołowego w ćwierciach. Że rzeźnicy mają wiele słuszności, dowodzi bodajby ta okoliczność, iż w Aleksandrowie mięso wieprzowe sprzedają o 5 i więcej kop. taniej na funcie, niż w Łodzi. Lecz tam kupują rzeźnicy z pierwszej ręki od włościanina lub z dworu i to wpływa na niższe ceny.

(f) **Rewizya.** Wczoraj, o godz. 5 rano, policya dokonała rewizyi w restauracyi II rzędu Bronisława Nasfetera przy ul. Konstantynowskiej nr. 16 pod lokalem „Corso". Zastano tam wielu gości w stanie nietrzeźwym, zabawiających się z dwiema służącemi restauracyjnemi. P. N., któremu już niejednokrotnie spisywano protokuły za niezamykanie zakładu we właściwym czasie (godz 2 w nocy), pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(f) **Schwytanie złodzieja.** W niedzielę ubiegłą był na zabawie w Helenowie p. Samuel Turkeltaub, zamieszkały przy ul. Zachodniej nr. 39. W ścisku skradziono mu tam 70 rb. gotówką i 3 kupony 4 proc. renty państwowej za nr. 158/4942, 166/7709 i 185/9383. P. T. o kradzieży bezzwłocznie zawiadomił Bank Państwa. Wczoraj do rzeczonego Banku zgłosił się młody człowiek, chcąc sprzedać kupony, oznaczone powyższemi numerami. Aresztowano go. W cyrkule okazało się, że jest to Wasyl Feder, z zawodu kelner.

(h) **Kradzieże.** Wydział policyi śledczej zawiadomiono o kradzieżach: z mieszkania Lejzora Goldeslima skradziono rozmaite rzeczy, wartości 110 rb.; Józef Rotbard zawiadomił, że dał swemu pracownikowi, Rywenowi Zysmanowi, 100 rb., z któremi Z. zbiegł; Aleksandrowi Zierowi skradziono rower; Herszowi Wajsbartowi skradziono różne rzeczy; Abramowi Cześniakowi skradziono 150 rb.

— (a) Wczoraj rano z mieszkania L. Goldsteina, przy ul. Mikołajewskiej nr. 20, skradziono męskie palto i zegarek damski, wartości 200 rb. Rzeczy te odebrano z lombardu przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, gdzie były zastawione za 85 rb.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 3 minut 20 po poł., w fabryce Berlińskiego, Przejazd 54, zapaliła się bawełna. Ogień ugasił V oddział straży ogniowej ochotniczej. Na miejsce pożaru przybyły oddział I straży ochotniczej i straż miejska, lecz nie brały udziału w ratunku.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania.

— Na ul. Nawrot nr. 47 Marya Petzold, 4-letnia córka majstra fabrycznego, wypadła z okna II piętra na bruk i pękła jej czaszka; pozostawiono ją pod opieką rodziców w agonii.

(a) **Samobójstwo.** Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, w mieszkaniu własnem, przy ul. Brzezińskiej nr. 56, otruł się karbolem 37-letni Władysław Marciński, tkacz. Konającego odwieziono do kancelaryi I cyrkułu policyjnego, gdzie wezwany lekarz Pogotowia stwierdził, że M. już nie żyje.

(a) **Aresztowania.** W obrębie I cyrkułu aresztowano młodzieńca, który jest podejrzany o zabójstwo rewirowego w 1907 roku.

— Agenci wydziału śledczego aresztowali Stanisława Strelina, podejrzanego o liczne kradzieże.

— (h) Aresztowano sprawcę kradzieży w fabryce Karola Bennicha, od którego odebrano część pieniędzy.

(f) **Z toru wyścigowego.** W sprawie niejakiego T. O. aresztowanego w „Olimpii" za oszustwo przy podziale zysku z totalizatora dano nam jeszcze garstkę charakterystycznych szczegółów.

O. przyjechał do „Olimpii" w towarzystwie jakiegoś pseudo-studenta. Jak się zdaje, O. był zupełnie do aresztowania przygotowany, gdyż wszystkie pieniądze, pochodzące z wygranej, miał przy sobie ów student i ten też wszekie rachunki regulował. Obaj zachowywali się bardzo niesfornie, zwłaszcza O. który resztki szampana z kieliszków wylewał na głowy orkiestrze tak, że ta chciała zaprzestać gry. Ażeby ich załagodzić, towarzysz O. na jego żądanie, rzucał orkiestrze pieniądze. Na zachowanie się tych panów zwrócili uwagę inni goście i obecna na sali policya. Zabawa ta trwała kilka godzin, aż przyjechali poszkodowani przez O. i na ich żądanie O. aresztowano.

W cyrkule O. najpierw zaczął twierdzić że jest korespondentem „Kuryera Warszawskiego", a gdy mu udowodniono kłamstwo, wtedy rzekł, że się omylił, gdyż nie „Kuryer Warszawski" ale „Goniec" zaszczyca swem współpracownictwem. Tak też wciągnięto do protokułu.

Po wypuszczeniu z aresztu w środę o godzinie 1 po południu O. pojechał znowuż na wyścigi pomimo przyrzeczenia że natychmiast się z Łodzi usunie. Czy kogo znowu naciągnął? — niewiadomo, ale możliwe.

Sprawę skierowano do naczelnika powiatu łaskiego ponieważ Ruda Pabianicka leży w tym powiecie.

Wedle ustawy Tow. wyścigów konnych w Królestwie Polskiem panu O. wstęp na plac wyścigowy w Warszawie jest na zawsze wzbroniony.

*

(b) **Odpust w Srebrnie** pod Konstantynowem odbędzie się w niedzielę nadchodzącą w kaplicy, ku czci Matki Boskiej Nawiedzenia.

(a) **We wsi Czarnecinie** powiatu łódzkiego, ze stajni kolonisty, Adolfa Sitko, skradziono konie, wartości 60 rubli.

ZABAWY.

(x) **Walną zabawę leśną** organizuje zarząd rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w niedzielę dnia 3 lipca w lesie zgierskim (strona prawa, pierwszy przystanek za remizą) ażeby wynagrodzić członkom i gościom dwie poprzednie zabawy, przerwane z powodu deszczu.

Zabawa szczycić się będzie mnóstwem urozmaiceń. Wśród lasu rozłoży się tabor cygański, a nadobne cyganki wróżyć będą z ręki lub kart, co ciekawych spotka w najbliższej przyszłości.

Do popróbowania szczęścia dadzą sposobność sekretniki z niespodziankami. Jako główne niespodzianki będą: lustro i mandolina włoska.

Dla młodzieży rycerskiej obu płci urządzone będzie strzelanie konkursowe z nagrodami.

Miłośnicy śpiewu usłyszą szereg pieśni wykonanych przez chóry „Liry" pod batutą dyrektora A. Brandta.

Dla amatorów tańca przygrywać będzie orkiestra dęta. Prócz wymienionych tutaj atrakcyi, dowiadujemy się o wielu innych; słowem „Lira" zapowiada zabawę tę jako jedną z najbardziej urozmaiconych.

Bufet na miejscu. Początek o godzinie 3 po południu. W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę następną.

(h) **Wycieczka chóru polskiego.** Zapisy osób, chcących wziąć udział w wycieczce do Romanowa, organizowanej przez chór polski przy kościele św. Krzyża, są bardzo liczne. Jeżeli pogoda posłuży, wyjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę dn. 3 b. m., o g. 9 rano, tramwajem aleksandrowsk.

(a) **Stowarzyszenie** spożywcze „Obrona" organizuje w d. 3 lipca r. b., o godz. 10 rano zabawę w lasku Langego (Radogoszcz), która będzie urozmaicona tańcami, wyścigami pieszemi i różnemi niespodziankami. W razie niepogody, zabawa odłożona będzie do następnej niedzieli.

(f) **Zabawę** o bardzo urozmaiconym programie w parku „Źródliska" urządza w niedzielę, dnia 3 lipca, Stowarzyszenie robotników chrześcijan, na korzyść budowy Domu ludowego. Początek o godz. 2-ej po południu.

(x) **Zabawa ogrodowa** czeladzi stolarskich odbędzie się d. 10 lipca r. b. w ogrodzie Langego pod Zgierskim lasem, przy remizie tramwajowej, dla członków i zaproszonych gości.

Z KONSTANTYNOWA.

(Korespondencya własna).

W dniu 27 ym z. m. odbyło się w Konstantynowie gromadzkie zebranie obywateli, w celu omówienia kwestyi ustąpienia T-stwu tramwajów podjazdowych parceli na Małym Rynku pod budowę poczekalni.

Zdało by się, że sprawa tak prosta i ogólnie zrozumiała nie powinnaby nastręczać trudności w dyskusyi, i że — co do mającej zapaść decyzyi—nie mogło być dwóch zdań.

Okazało się inaczej. Zebranie postanowiło nie dawać T-wu potrzebnej pod poczekalnię działki ziemi.

Zaszczyt przeprowadzenia tak niedorzecznej uchwały przypada na dwóch mężów: szynkarza i aptekarza.

Bratniemi wspierając się ramiony i wspólnemi wysiłkami głów, sklecili w krótkim tchu parodye argumentów, które sprowadziły na manowce umysły łatwowiernych i powlokły za sobą.

Wywodzono: przy jednej ćwiartce Rynku mieści się kościół katolicki, odbywają się procesye, a więc pawilonik poczekalniany w tem miejscu byłby zawadą; przy działce po stronie przeciwległej ma swą siedzibę rabin, byłoby więc dowodem nieuszanowania stawiać w tem miejscu poczekalnię; na trzeciej kwadrze odbywają się targi, więc uszczuplać jej nie można; zaś ostatnia część Rynku jest nader błotna, i myśleć nawet niepodobna o stawianiu na niej poczekalni.

Prawdziwa wszakże pobudka była inna.

Poćóż budować oddzielną poczekalnię, skoro tuż, pod bokiem, ramiona swe wyciąga gościnny szynk? Wszak w jego narkotyzującej atmosferze podróżnym daleko raźniej będzie, niż w jakiejś tam przez świeże powietrze owiewanej poczekalni!

A gdy ludzie dużo piją, toć i aptekarzowi nieraz grosz jakiś kapnie.

Pożądanem byłoby, aby władze należycie oceniły wartość zupełnie przypadkowego wyniku obrad i w celu stwierdzenia właściwej opinii obywatelstwa, zarządziły powtórne zebranie.

Podobne zarządzenie byłoby przez obywateli z prawdziwą ulgą przyjęte, gdyż dałoby możność zrehabilitowania się nietylko w opinii publicznej, lecz i wobec poczucia własnej godności.

Kronika antialkoholowa.

Epilepsya, czyli tak zwana choroba św. Walentego, jest często skutkiem alkoholizmu danego osobnika, albo też jego rodziców. Dr. Wartmann np. w połowie badanych przez siebie wypadków epilepsyi stwierdził pijaństwo u owych chorych. Także prof. Kraepelin i inni stwierdzili, że epilepsya jest objawem, towarzyszącym dość często alkoholizmowi. Według badań Legraina zaś około 12% dzieci pijackich cierpi na chorobę św. Walentego.

Z WARSZAWY.

* Rozstrzygnięcie konkursu na winietę.

Rozstrzygnięto konkurs artystyczny na winietę, ogłoszony przez redakcyę „Sfinksa".

Nagrodę pierwszą w kwocie rb. 40 przyznano p. Ausoniemu Tabińskiemu zo Lwowa za winietę, oznaczoną godłem „Wiosenny wiatr."

Nagrodę drugą w kwocie rb. 20 otrzymała p. Zofia Plewińska z Warszawy za winietę z godłem „Gąski".

Nagrodę trzecią (rb. 15) przyznano p. Wan-

dzie Rozwadowskiej za winietę z godłem „Czerwony gwoździk".

Przyznano nadto odznaczenia winietom pp: Zofii Plewińskiej i Bogdana Nowakowskiego z Warszawy.

* Rewizya na komorze celnej.

Do głównej komory celnej w Warszawie przybyło dwu członków komisyi senatorskiej i dokonali porównania towarów, przybyłych z za granicy i przechowywanych na komorze, z odpowiedniemi nomenklaturami. «Warsz. Słowo» donosi, że w kilku przypadkach wykryto niewłaściwości, t. j. w workach i posyłkach znajdowały się towary, podlegające opłacie cła wyższego, niż zadeklarował wysyłający.

* Gratyfikacya na kolei wiedeńskiej.

Fundusz 250,000 rubli, oznaczony przez zebranie ogólne akcyonaryuszów kolei wiedeńskiej na wynagrodzenie gratyfikacyjne, podzielony ma być w sposób następujący:

Do równego podziału pomiędzy wszystkich pracowników (z wyjątkiem naczelników i ich pomocników) oznaczono 145,000 rubli, t. j. w stosunku 2—3% od pensyi.

Z pozostałych 105,000 rb. otrzymają naczelnicy wydziałów: drogowego, ruchu, mechanicznego, gospodarczego, kontroli I i II po 200 w stosunku do pensyi, naczelnicy pozostałych wydziałów i pomocnicy naczelników po 15 proc. w stosunku do pensyi.

Reszta funduszu przeznaczona jest na powiększenie gratyfikacyj tym z pracowników, którzy „pracą i gorliwością wyróżnili się z pośród reszty kolegów".

* Rewizya senatorska.

„Warsz. dn." ogłasza:

„Na mocy postanowienia senatora Neidhardta z dnia 27 czerwca, wytoczono śledztwo karne przeciw inżynierom magistratu Arturowi Sadowskiemu, Wincentemu Szczęsnowiczowi, Bolesławowi Milkowskiemu i przeciw inżynierom konduktorom Janowi Paszkemu i Stanisławowi Kozłowskiemu oraz przeciw b. inżynierowi-konduktorowi Stefanowi Łukawskiemu, jako oskarżonym o oranie, pod groźą utrudniania, wynagrodzeń pieniężnych za czyny, dotyczące ich obowiązków służbowych, t. j. o przestępstwa, przewidziane w artykule 373, 377 i 378 kod. kar.

Sadowskiego, prócz tego oskarżono o fałsz służbowy (art. 362 kod. kar.)

Wszystkich wymienionych powyżej, oprócz Łukawskiego, jako już uwolnionego ze służby, usunięto ze stanowisk, zajmowanych w zarządzie miejskim.

O tem postanowieniu zawiadomiono, do wykonania, prezydenta m. Warszawy i prokuratora warszawskiej izby sądowej, przyczem temu ostatniemu przesłano akta śledztwa w sprawie nadużyć tych osób".

Wynik prac rewizyjnych w sprawie budowy soboru prawosławnego na placu Saskim, stwierdził, że nadużyć przy tej budowie nie było. Podczas badania rachunkowości pieniężnej, jak pisze „Warsz. Słowo", komisya senatorska przekonała się, że nieprawidłowo wykazano dość znaczną sumę, jako podlegającą wypłacie dostawcy, około rb. 14,000. Wypłata tych pieniędzy, dzięki rewizyi, nie będzie uskuteczniona.

„Warsz. Słowo" donosi, że, w związku z rewizyą senatorską, otrzymano już rozporządzenie głównego zarządu poczt i telegrafów co do dymisyi naczelnika kantoru telegraficznego w Warszawie, Kradeckiego.

Z KRÓLESTWA.

Nowe Miasto nad Pilicą. Zakład przyrodniczo-leczniczy d-ra Jana Bielińskiego pod Nowem Miastem nad Pilicą ze wszech miar zasługuje na gorliwe poparcie ze strony publiczności, szukającej wypoczynku letniego po nużącej pracy, lub też potrzebującej kuracyi. Dla reumatyków, zwłaszcza też dla neurasteników, ludzi silnie zdenerwowanych lub przepracowanych—jest to wprost znakomite uzdrowisko.

Położenie tuż nad Pilicą w malowniczej okolicy, otoczonej lasami, uzdrawia już samem powietrzem, niezwykle zdrowem i czystem. Zakład leczniczy, prowadzony wzorowo, urządzony wygodnie, wolny od tego zgiełku, panującego zazwyczaj w uzdrowiskach, gromadzących wielką liczbę gości, z których wielu nie tyle dla kuracyi, ile dla rozrywki w nich przebywa,—bardzo dodatnio wpływa na zdrowie potrzebujących rzetelnego wypoczynku i ciszy.

Ceny kuracyi i utrzymania życia umiarkowane, przystępne nawet dla niezamożnych, którym zarząd zakładu czyni liczne ustępstwa.

Komunikacya z Warszawą podwójna: albo na Skierniewice, a dalej karetkami pocztowemi do Rawy, skąd kursuje samochód do Nowego Miasta, wychodzący z Rawy o godz. 9 rano, albo też samochodem wprost z Warszawy przez Grójec i Mogilnicę, który wychodzi z przed dworca kolei wiedeńskiej. Jechać też można do Nowego Miasta przez stacyę kolei nadwiślańskiej Opoczno, dalej końmi w wygodnych powozach lub dorożkach po cenie 3—4 rb.

Z kuracyi w Nowem Mieście przez trzy lata z rzędu korzystali Rejman i Orzeszkowa.

Wystawa ruchoma. W Kutnie otwarto wystawę ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego. W wystawie wzięły udział także zakłady przemysłowe dóbr kutnowskich i Kaszew dworskich, cegielnia Szachulskiego, zakłady rymarskie Strońskiego i kowalskie Celkowskiego.

Zainteresowanie wystawą wielkie.

Na akcie otwarcia wystawy grała orkiestra strażacka.

Wystawa mieści się w sali teatralnej, pięknie przystrojonej.

Kradzież nabojów. Na st. Kielce w nocy z wagonu towarowego skradziono naboje i kapsle karabinowe wysłane z Dęblina do Kielc. Wagonu zaplombowanego w Dęblinie pilnowali żołnierze, przybył on do Kielc o godzinie 5 rano i zaraz spostrzeżono, że plomba jest zerwana a w wagonie brakuje 6 skrzynek nabojów i skrzynki kapsli wagi pudów 7 funtów 32.

Z LITWY I RUSI.

Encyklopedya litewska. Wychodząca w Ameryce gazeta „Vienybė Lietuv." w № 17 zachęca całą inteligencyę litewską do udziału przy wydawnictwie słownika encyklopedycznego języka litewskiego, przynajmniej objętości na razie 2—3 tomów, w których możnaby zmieścić przeszło 45 tysięcy wyrazów litewskich.

Wychodźtwo litewskie. „Vienybė Lietuv." ze źródeł oficyalnych zaczerpnęła i podaje poniższą statystykę litewską, dotyczącą emigracyi litwinów do Stanów Zjednoczonych w ostatniem 10-leciu.

W roku 1899 przybyło—6,858 osób, w roku 1900—10,311, w 1901—8,315, w 1902—11,629, w 1903—14,432, w 1904—12,780, w 1905—13,604, w 1906—14,257, w 1907—25,884, w 1908—13,720, w 1909—15,254, a ogółem w ciągu tych lat 10 152,554. Za rok 1909 atoli porachowano jedynie wychodźców europejskich do miesiąca lipca, gdy tymczasem od tego czasu do marca r. b. napłynęło do Ameryki jeszcze 13,208 litwinów. Natomiast odjechało w ciągu ostatnich 18 miesięcy do chwili obecnej z powrotem do kraju ojczystego 2,193 osób.

„Buntownicze ulice". Niedawno temu mińska rada miejska w celu usunięcia niedogodności, pochodzących z istnienia jednocześnie kilku ulic tej samej nazwy, postanowiła jedną z istniejących obecnie czterech ulic Lachowskich nazwać Swisłocką, a jedną z Michajłowskich—ulicą hr. Czapskiego, na cześć byłego prezydenta miasta, który przez 12 lat pełnił bezpłatnie swoje obowiązki i dzięki którego staraniom Mińsk zmienił się w centrum kulturalne i handlowe.

Postanowienie Dumy w tej sprawie za pośrednictwem gubernatora zostało przesłane Głównemu Zarządowi spraw samorządu lokalnego, lecz tu spotkał je los zaiste trudny do przewidzenia. Zarząd bowiem nie zgodził się na wspomniane nazwy ulic, uznając je za buntownicze („kramolnyje").

„B rż. Wiedom.", donosząc o całem tem zajściu, czynią bardzo słuszną uwagę, iż, jeżeli postanowienie zarządu co do ulicy hr. Czapskiego można jeszcze wytłumaczyć tem, że hr. Czapski, jako polak, już od urodzenia jest „nieblagonadieżnym", to pojąć nie można, dlaczego nazwa Swisłocz ma być nierozłącznie związana z pojęciem „kramoły".

Bójka żydów z litwinami. W Sejnach z powodu zatargu z chrześcijanką a sklepikarzem, żydem, doszło do kłótni i bójki, w której uczestniczyło coraz więcej osób z obu stron. Wynikiem bójki było ciężkie zranienie dwóch braci, żydów, oraz lżejsze dwóch innych żydów i kilku chrześcijan. Po tej bójce przez cały prawie dzień litwini ciskali kamienie w żydów i ich domy. Żydzi bali się wyjść na ulicę. Władze zaaresztowały głównych awanturników i sporządziły protokół.

Z CESARSTWA.

Nielegalna działalność ministeryum komunikacyi. Minister komunikacyi Ruchłow złożył Dumie państwowej projekt pokrycia niedoborów przy eksploatacyi kolei żelaznych do dnia 14 stycznia r. 1909.

Z tego powodu referent Niekrasow wypracował cały akt oskarżenia przeciw wydziałowi kolejowemu. Sprawa dotyczy całego szeregu operacyi zarówno miejscowych organów władzy, jak i instytucyi centralnych. Naprzykład sum otrzymanych za bilety pasażerskie i przewóz towarów nie przekazywano na rachunek bieżący skarbu państwowego, jak tego wymaga prawo, ale obracano je według rozkazów naczelników dróg kolejowych bezpośrednio na wydatki danej kolei.

O tych i tym podobnych nadużyciach ministeryum wiedziało i nic nie czyniło w celu radykalnego ukrócenia podobnego postępowania. Co więcej, podobna taktyka ministeryum komunikacyi nie znajdowała dostatecznego oporu ani ze strony zainteresowanych wydziałów kontroli państwowej i ministeryum skarbu, ani też ze strony rady ministrów. Przeciwnie, ministeryum skarbu współdziałało dalszemu zagmatwaniu rachunków kolejowych, zezwalając na nieprzewidziane przez ustawę banku państwowego subsydya i powstrzymując ostateczne rozstrzygnięcie sprawy niedoborów przez zmniejszenie kredytów, jakich żądało ministeryum komunikacyi.

Wynikiem takiej działalności rady ministrów i poszczególnych organów rządowych jest niezwykle chaotyczny stan budżetu w ministeryum komunikacyi, który musi być w ten lub inny sposób uregulowany. Komisya dumska do spraw wydziału komunikacyi uważa za swój obowiązek podkreślić, że zatwierdzenie zgłoszonego projektu odtąd nie może oznaczać sankcyonowania nielegalnych działalności organów władzy, ale ma jedynie na celu usunięcie niedopuszczalnego zagmatwania rachunków rządowych kolei żelaznych.

Ustąpienie Guczkowa. Głównym powodem ustąpienia Guczkowa ze stanowiska prezesa Dumy państwowej ma być, jak zapewniają pisma rosyjskie, ta okoliczność, iż z opuszczeniem partyi październikowców, ci ostatni stracili, a Duma nic nie zyskała.

Guczkow zawiódł się co do wielu swoich zamierzeń i ostatecznie przyszedł do wniosku, że więcej może zdziałać jako wódz stronnictwa, niźli jako prezes Dumy państwowej.

Zniesienie tytułów w Danii.

Ustępujący ze swego stanowiska prezes ministrów duńskich, Zahle, będąc równocześnie ministrem sprawiedliwości, wykorzystał ostatnie tygodnie swojej władzy w tym kierunku, że przeprowadził zniesienie różnych zastarzałości w stylu dworskim i kancelaryjnym. W pierwszym rzędzie wpłynął na króla, że zniósł on raz na zawsze wszelką przestarzałą dworską tytulaturę, jaką posługiwał się dotychczas w oficyalnych pismach do swoich poddanych. Było obowiązującym zwyczajem w Danii, że król tytułował wszystkie osoby, które miały rangę dworską lub były proboszczami, „przez nas ukochany panie". Osoby zaś, które wprawdzie nie miały rangi dworskiej, lecz odznaczone były orderem Danneborg, miały prawo do tytułu „Panie". Wszyscy inni śmiertelnicy nazywani byli przez króla z nazwiska i zajęcia, bez dodatku „Pan". Przed paru dniami ogłosił król dekret, znoszący tytuły „kochany" i „pan", tak, że odtąd wszyscy poddani duńscy, bez względu na rangę dworską lub ordery, zrównani będą w tytulaturze, używanej przez króla. Równocześnie zgodził się król na projekt uproszczenia

i zmodernizowania stylu kancelaryjnego, pełnego średniowiecznej bombastyczności i przesady.

Ta drobna reforma, którą przeprowadził radykalny minister, spotkała się z gorącem uznaniem całego kraju.

Dramat na drucie nad Niagarą.

Nad brzegiem Niagary rozegrała się straszna scena. Około 100,000 osób chciało podziwiać rzadkie widowisko. Niejaki Wiliams miał się przedostać z jednego brzegu rzeki na drugi ponad ryczącym wodospadem, na bloku, który miał się przetoczyć po linie drucianej. Do bloku przyczepiony był kawał skóry, za który Wiliams miął się uczepić zębami.

Wiliams uchwycił w zęby skórę, trzymając w obydwu dłoniach flagi: kanadyjską i amerykańską i potoczył się po drucie. Nagle, na samym środku rzeki, niespodziana wklęsłośc drutu zatrzymała bloki. Wiliams zawisł nad pieniącą się przepaścią nieruchomy. W rozpaczy zaczął wymachiwać chorągiewkami, wzywając w ten sposób pomocy.

Z brzegu chcąc przekrzyczeć piorunujący szum wodospadu, dodawano mu otuchy, wołając przez megafony.

Wiliams uchwycił się kurczowo liny drucianej — oczywiście już rękami — i czekał. Tymczasem straż ogniowa przytoczyła mu na bloku drugą linę, a jednocześnie wypłynęła na spienione fale pod wodospadem łódź parowa, starając się podjechać pod Wiliamsa. Straszliwy pęd odrzucał łódź kilkakrotnie, ale wreszcie uratowano awanturniczego akrobatę.

Niebywały wrzask radości i zachwytu dla śmiałych ratowników zagłuszył nawet huk wodospadu.

Ostatnia poczta.

— Donoszą z Berlina: Katastrofa, jaka spotkała «L. Z. VII» (balon pasażerski «Deutschland»), wywołała powszechną sensacyę. Jedna połowa balonu jest zdruzgotana, druga poniosła mniejsze uszkodzenia. Wezwani żołnierze ścinają drzewa i gałęzie, aby uwolnić balon, który dla naprawy ma być przewieziony koleją do Düsseldorfu.

Jeden z członków załogi balonu doznał przy lądowaniu poważnych obrażeń.

Zarząd «Towarzystwa żeglugi napowietrznej» przypisuje katastrofę niepomyślnym warunkom atmosferycznym, lecz pasażerowie głośno wyrażają zdanie, że katostrofa nastąpiła skutkiem niedokładności technicznych w budowie balonu.

W Osnabrück żołnierze przepiłowali części aluminiowe balonu, który dla naprawy ma być przywieziony do Friedrichshafen. Straty obliczają na 200,000 marek. Hr. Zeppelin jest z powodu katastrofy bardzo przygnębiony i przybył na miejsce wypadku.

— Z Mińska litewskiego telegrafują do „Rieczy“ o wydaniu postanowienia obowiązującego, ograniczającego wolność urządzania katolickich procesyj religijnych.

— Z Wiednia donoszą: Rusini złożyli w radzie państwa wniosek, w którym żądają, ażeby zakładanie nowych szkół wstrzymano do czasu, póki pokrzywdzone narody nie otrzymają tyle szkół, aby na 800 mieszkańców wypadała jedna szkoła ludowa, a na 200000 mieszkańców jedna szkoła średnia, na 3 miliony mieszkańców jeden uniwersytet.

— W Paryżu w kołach ambasady angielskiej mówią o ważnych zmianach w dyplomacyi angielkiej. Ambasador w Konstantynopolu, Lowther, ma być przeniesiony do Petersburga. Jego następcą w Konstantynopolu ma być generalny gubernator w Kairze, do Kairu zaś będzie przeniesiony Kitchener.

— W parlamencie tureckim wielki wezyr wygłosił mowę o położeniu politycznem Turcyi. W mowie tej, podkreśliwszy powodzenie polityki tureckiej w ostatniem półroczu, wspomniał o odwiedzinach królów Bułgaryi i Serbii w Konstantynopolu, oraz zaznaczył, że mocarstwa w sprawie kreteńskiej gotowe są do poparcia Turcyi. W końcu wyraziwszy nadzieję, że Austro-Węgry i Niemcy poprą prawa Turcyi, dodał, że Turcya musi pilnie i wiele pracować nad rozwojem własnym.

— Dzięki pośrednictwu Rosyi i Włoch, zatarg z Grecyą załatwiony. Rumunia otrzymała żądane zadośćuczynienie.

— Z Salonik nadeszły wiadomości ze źródeł urzędowych, że w okręgu totowskim odebrano około 20,000 karabinów i 40,000 nabojów, w Dibrze z górą 1,500 karabinów.

— Z Petersburga donoszą: Rada ministrów wnosi do instytucyj prawodawczych projekt zmian, ułatwiających organizacye prywatnych przedsiębiorstw kolejowych, ułatwienia warunków eksploatacyi kolejek podjazdowych oraz projekt organizacyi komitetu do spraw telegrafu bez drutu, który to komitet będzie istniał przy zarządzie poczt i telegrafów.

— W Woroneżu sąd wojenny rozważał sprawę bandy rozbójniczej, która dokonała 11 napadów. Skazano: 3 na karę śmierci, 2 na bezterminowe roboty ciężkie, 7 na więzienie, 8 uniewinniono. Pierwsi trzej w podobnej sprawie byli skazani już na karę śmierci, lecz zamieniono im tę karę na katorgę.

— W Berdiansku we wsi Keniger znaleziono skamieniałe resztki szkieletu mamuta; takie same resztki szkieletu znaleziono we wsi Sofiówka.

TELEGRAMY.

Ateny, 1 lipca. (Wł.) Dzięki zabiegom Rosyi i Włoch, pomimo wielu trudności, wynikłych w ostatniej chwili, załagodzono pomyślnie zatarg między Grecyą a Rumunią o napad na parostatek „Trajan“.

Rząd grecki wyrazi Rumunii urzędowo ubolewanie, winni będą ukarani, dezerter będzie wydany. Dowódca portu Pireus wyrazi osobiście kapitanowi „Trajana“ swoje ubolewanie. Na ten ostatni punkt rząd grecki długo się zgodzić nie chciał.

Lwów, 1 lipca. (Wł.) W uniwersytecie lwowskim odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego profesora geografii Romera.

Kraków, 1 lipca. (Wł.) W Sandomierzu aresztowano Ludwika Grywacza, który przyznał się do zamordowania w Chrzanowie przed dwoma miesiącami agenta policyjnego Rzeszowskiego.

Paryż, 1 lipca. (Wł.) Syndykat pracowników kolejowych oraz związek maszynistów i palaczy na wiecu na giełdzie pracy uchwalił powszechne bezrobocie w razie niespełnienia postawionych żądań ekonomicznych.

Rzym, 1 lipca. (Wł.) Komisya parlamentarna postanowiła przyznać kobietom prawa wyborcze przy wyborach administracyjnych.

Iskib (Skoplje), 1-go lipca. (Wł.) Albańczycy nigdzie nie stawiają turkom oporu przy wydawaniu broni. Bułgarzy wydali nawet bomby ręczne. Więzienia przepełnione powstańcami.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 1 lipca. (Wł.) Przedłożony wczoraj przez lorda Georga budżet wywołał nawet w kołach opozycyjnych wielkie zadowolenie z powodu przewyżki 860,500 funtów sterlingów, pomimo niepobranych jeszcze podatków i zwiększenia wydatków na flotę.

Berlin, 1 lipca. (Wł.) Wielkie niezadowolenie wywołało w prasie tutejszej wczorajsze oświadczenie lorda Georga przy uzasadnianiu budżetu, że Anglia ograniczy zbrojenia morskie, o ile Niemcy zredukują swój program budowy floty.

Pisma dowodzą, że stan floty angielskiej jest obecnie taki, że Niemcy, nie chcąc narazić się na zupełną klęskę w razie wojny, nie mogą nic ustąpić od swego programu.

Poznań, 1 lipca. (Wł.) Omawiając ostatnie przesilenie ministeryalne w Prusach oraz zestawiając głosy prasy, zapowiadające zmiany kursu polityki antypolskiej, „Kuryer poznański“ pisze:

Społeczeństwo polskie w trzeźwej swojej większości przyjmować będzie wszelkie tego rodzaju doniesienia ze spokojem i polityczną równowagą, nie oddając się złudzeniom, lecz budując wyłącznie na faktach.

Berlin, 1 lipca. (Wł.) Pogłoskę kolportowanej przez pewien odłam prasy niemieckiej o rychłem mianowaniu hr. Wittego ambasadorem w Berlinie, dają tutaj mało wiary. Natomiast coraz więcej mówią o ustąpieniu ambasadora rosyjskiego Osten-Sakena.

Berlin, 1 lipca. (Wł.) Sąd tutejszy skazał nauczyciela szkoły dla dziewcząt Werkera, na rok więzienia za gwałcenie uczenie.

Konstantynopol, 1 lipca. (Wł.) Rząd turecki wydał wczoraj edykt, zabraniający bojkotu greków.

Berlin, 1 lipca. (Wł.) Zeppelin wyjechał wczoraj na Szpicberg dla poczynienia tam przygotowań do wyprawy do bieguna północnego. Wobec dotychczasowych niepowodzeń balonów Zeppelinowskich, koła fachowe nie wróżą tej wyprawie powodzenia.

Orenburg, 1 lipca. (Wł.) Do dnia 25 czerwca w ciągu tygodnia przeszło przez stacyę Orenburg 4048 pudów bawełny.

Skobelew, 1 lipca. (Wł.) Pogoda zmienna. Na bawełnie wszędzie ukazała się rdza, szkodliwa dla kwiatu.

Aleksandrya, 1 lipca. (Wł.) Nastrój na rynku bawełnianym mocny.

NewYork, 1 lipca. (Wł.) W handlu bawełną surową nastrój chwiejny. Do portów atlantyckich dowieziono 2000 bel, do południowych 2000 bel.

Andiżan, 1 lipca. (Wł.) Czerwiec pod względem pogody był dla plantacyj bawełny przyjazny. Chorób na roślinie bawełny nie ujawniono, z wyjątkiem małej ilości czerwonawej rdzy.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Poznańczykowi. Każda ustawa stowarzyszenia określa, kto ma prawo być przyjętym na członka. Są więc Stowarzyszenia, do których kobiety są przyjmowane, a są i męskie wyłącznie. Mężczyzni dopiero pełnoletni (mający 21 lat skończonych) mogą być przyjęci na członków stowarzyszeń, o ile nie są zapisani do zakładów naukowych, jako uczniowie. Wyjątek w tym ostatnim względzie stanowi „Związek Majowy“, mający właśnie na widoku młodzież, zwłaszcza szkolną. Każde stowarzyszenie jest obowiązane przesyłać policyi listę członków swego zarządu, a nie listę wszystkich członków.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/VI 1 pp.	740.2	+21.2	61	Pd Z 3	Z dnia 30/VI Temperatura max.+23.0° C. min.+13.7° C. Opadu 14 3
30/VI 9 w.	734.2	+19.4	80	Pd W 2	
1/VII 7 r.	736.1	+13.0	85	Z 3	

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30. b) 6.50, r) 7,15, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, s) 5.00, g) 6.10, t) 6.50 h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 720, u) 8.35, k) 9.35 (l 10.15, m) 4.24, n) 5.25, w) 6.20 o) 8.31, x) 10.00, p) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 7.55, 12.20, 5.23, 8.23. **do Warszawy:** o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25. 9.35; **z Warszawy** o g. 12.10, 5.9, 6.13.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.51, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), i), k), m) o) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

Leśniczówka Milsza 64. Od 1-go lipca (od piątku) Codziennie Koncert orkiestry wojskowej

— — — Wejście 10 kop. — — Początek o godz. 7 wiecz. — —
Zabawy ogrodowe w soboty, niedziele i święta od 3-ej pop.
Wejście 20 kop., dzieci 10 kop. 2316 21

Drobne ogłoszenia.

Człowiek uczciwy w średnim wieku z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zakrystyana lub do kantoru za woźnego. Oferty w Adm. „Rozwoju" pod lit. M. B. 4083—3—1

Człowiek w średnim wieku, uczciwego prowadzenia, poszukuje zajęcia inkasenta, ekspedyenta lub t. p. Wiadomość ulica Szkolna № 7 w piekarni. 4057·3·2

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1545

Do sprzedania lub na zamianę młyn wodny zarybiony, łódki, budynki, w zupełnie dobrym stanie, 12 morgów ziemi dobrej w tem dwie morgi zagajnika, odległe od Łodzi 8 wiorst, blisko stacyi tramwajowej, na dobrych warunkach. Wiadomość: Nowe-Chojny, ulica Kopernika dawniej Całkiego Nr. 6, w sklepie. 4124—2—1

Gramofon olbrzymi, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Pańska № 93—26. 4044—3—3

Gospodyni w średnim wieku, energiczna, poszukuje zajęcia (gotowanie, prasowanie, marynaty, gospodarstwo kobiece), może być na wyjazd. Oferty w Adm. „Rozwoju" pod „M." 4075—2 1

Handlowiec z wyższem wykształceniem poszukuje wieczornego zajęcia lub korepetycyi. Oferty sub. A. B. 4102—2—1

Kantor „Pomoc", Przejazd 14, poleca mamkę świeżą ze wsi. 4109—1

Młody człowiek, energiczny, wład. 3-ma językami, przyjmie posadę rządcy domu, ekspedyenta lub fakturzysty. Łaskawe oferty dla S. N. 723 w „Rozwoju". 4077—3—1

Maszyna Singera do sprzedania Szosa Pabianicka nr. 8. Wiadomość w filii piekarskiej. 4072—2—2

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638—1

Oficyna o 8 mieszkaniach, kuźnia i warsztat stelmaski do sprzedania. Kielma № 16. 4037—3—3

Potrzebne zaraz 2 dziewczynki do dzieci do lat 14 Zawadzka № 7. Restauracya 4028—3 3

Poszukuję miejsca stróża lub portyera. Oferty w Admin'str. „Rozwoju" pod „Praca" 4039 3·3

Potrzebne są podręczne spódniczarki i staniczarki. Dzielna № 7. Glogier. 4023—3—3

Pokoje umeblowane frontowe, w ładnym punkcie i domu, z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia Dzielna № 40 m. 1. 3245—6—6

Potrzebna panienka do szycia na maszynie. Widzewska 90. 4079—1

Panienka inteligentna z 4-ch kl. wykształceniem, z 3-letnią praktyką robót kantorowych i zarazem kasyerstwa. Na żądanie może złożyć świadectwa. Poszukuje od 1 lipca odpowiedniego ku temu zajęcia. Zgłoszenia pod lit. J. P. w administracyi „Rozwoju". 4081—3—1

Potrzebni stolarze na białe roboty, znający się na rysunkach. Ulica Pańska № 68. 4090—3—1

Potrzebni pucerzy do posadzki, ul. Pańska 68 4089—2—1

Pokój z kuchnią na 1 szem piętrze do wynajęcia od 1 lipca Wiadomości: Bałuty, ul. Rejtera 17, u gospodarza. 4032-3—1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Południowa 30. 4087—3—1

Potrzebuje stróża trzeźwego z dobremi świadectwami. Wiadomość: Nawrot № 12, od 9—12. 4093—3—1

Potrzebna zdolna podręczna i uczenica. Długa № 45 m. 14. 4073—1

Potrzebna kasyerka do apteki, ul. Zgierska 54 4078—1

Potrzebny uczeń do zakładu fryzyerskiego. Z Błaszczyński, Widzewska 196. 4076—2—1

Prasowaczki potrzebne zaraz na koszule, drobiazgi i chemiczarka Zachodnia № 44. 4112—2—1

Panienka ze skromnem wymaganiem poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd. Wiadomość w admin. „Rozwoju" pod „Panienka". 4121—1

Potrzebne dwie robotnice do ewern-maszyn i jedna do treib-maszyny i owóch chłopców od lat 12 tu. Cegielniana 51 m. 41. 4105—3—1

Pomieszczenie przy bezdzietnem małżeństwie dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd 12 mieszk. 14. 4103—4—1

Plac do sprzedania, ulica Warszawska, 3 ci od Nowo-Zarzewskiej, z ogrodzeniem i ścianą wspólną 3 piętrową, z powodu spólnictwa Dowiedzieć się można, ul. Nowo Zarzewska 34 m. 19. 4101—1

Potrzebna zaraz zdolna panna do krawieczyzny, ul. Nowo-Zarzewska № 10 mieszk. 2. 4097—3—1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Wólczańska 141. 4098—2—1

Panienka z 4-o kl. wykształceniem poszukuje posady. Oferty w adm. „Rozwoju" pod lit. S. 4100—1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32. Kolubińska. 4118·1

Potrzebny starszy chłopiec do czyszczenia maszyn. Zgłaszać się do Administracyi „Rozwoju".

Rower sprzedam tanio z powodu wyjazdu Widzew, Kunitzera 38—8 4108—1

Student III kl. polit. petersb. (katolik), posiadający francuski i niemiecki, długoletnią praktykę, udziela korepetycyi na miejscu lub na kondycyi, przyspasabia do wszystkich szkół. Oferty uprasza się nadsyłać: Benedykta 18, m. 8, B. Biskupski. 4064—3—2

Są do sprzedania futryny z oknami do budowli, nowe. Ulica Długa № 112 4016—3—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ciemna № 85. 4042—3—3

Sprzedam dom z piekarnią i plac narożny do budowania, w dobrym punkcie, za 4 500 rb., na placach Baumgolda w Radogoszczu, róg Królewskiej i Krzyżowej. Wiadomość u gospodarza. 4027—3—3

Sprzedam sklep kolonialny Ul. Zielona nr. 24 m. 1. 4051·3 2

Sklep do sprzedania bardzo tanio, byleby zaraz. Ulica Zagajnikowa № 5. 4031—3.—2

Sprzedam pracownię damskich kapeluszy i bluzek damskich na dogodnych warunkach. Benedykta № 9 4084—3—1

Skrzypce dobrze ograne z futerałem do sprzedania za 17 rb. Zgierska 91—1, Radogoszcz. 4119—3 1

Stereoskopy z 50 obrazami z panoramy sprzedam Starozarzewska 86 Krauze. 4107—2—1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby żony, ul. Widzewska № 129. 4114—2—1

Sprzedam budkę tanio, byleby zaraz Staro-Zarzewska 87. 4117—3—1

Tokarz potrzebny na roboty metalowe i żelazne, oraz uczniowie do terminu. Wiadomość Lipowa nr. 78. Zakład mechaniczny. 4021—3 3

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie do sprzedania. Szlezyng ul. Częstochowska nr. 19, Wojciechowski. 4059—3 2

Umeblowane pokoje do wynajęcia. Andrzeja № 11 m. 12. 4113—2—1

W środę 29 czerwca w pół do 8-ej wieczorem, na ul Przejazd nr. 18 zostawiono portfel pamiątkowy, drogi, z srebrnym monogramem, ofiarowanym w dniu tym na imieniny od żony z kilku rublami, z paszportem na imię Paweł Matczak, biletem członkowskim Towarzystwa opieki nad drzewostanem i z ustawą tegoż Towarzystwa. Uczciwy znalazca pieniędze, które się znajdują, może sobie zatrzymać i gdyby zechciał, otrzyma jeszcze rubli 3 za oddanie pozostałych rzeczy na ulicę Składową nr. 36 m 26. 4125—1

We wtorek d 28 czerwca zaginął mężczyzna, lat 36, ciemny blondyn wzrostu średniego, na imię Józef Kwiąsowski w stanie obłąkania. Odprowadzić na ulicę Staro-Zarzewską nr. 39, skład win. 4123—1

Zdolna panna poszukuje szycia na wsi za skromnem wynagrodzeniem. Oferty w Adm. „Rozwoju" pod „Inteligentna". 4122—1

Zdolny kowal może się zgłosić do kantoru. Wysoka 22. 4096

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od lipca. Przejazd 48. 4034—3—3

15 mórg ziemi do sprzedania, od Gałkówka 15 minut, zdatne na letnie mieszkania Wiadomość Rokicińska 39 m. 22, od 7—10 wieczorem. 4083—1

5000 rb. do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, na 8 procent, zaraz. Oferty prosze składać w Adm „Rozwoju" pod „5000 rb". 4080—3—1

Zagubione dokumenty.

Aleksandra Ciechocka zagubiła paszport wydany z gm. Zelgoszcz powiatu tureckiego. 4092—3—1

Bilet od paszportu, wydany z fabryki Wilhelma Lürkensa, na imię Emila Keltza, zagubiono. 4061—3—2

Derżynska Stefania zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Landana. 4104—3—1

Franciszka Lewandowska zagubiła paszport wydany z Oporowa, powiatu kutnowskiego. 4094—3—1

Wid ruski na prawo zamieszkania, wydany na imię Andrzeja Kucińskiego, zaginął. 4004—3—3

Zaginął paszport na imię Abrama Moszka Elerta, wydany z gminy Maryanów, powiatu rawskiego. 4002—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Pianowskiej, wydany z fabryki Karola Eiserta 4006—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Tepfera na imię Juliana Karle 4010—3—3

Zaginęła karta od paszportu, na imię W Zys, wydana z fabryki Wever i Raul. 4036—3—3

Zaginął kwit od paszportu, na imię Maryanny Cianciay, wydany z fabr. Barcinskiego. 4041—3—3

Zaginął paszport na imię Jana Kantorskiego, wydany z gminy Iłow, pow. sochaczewski. 4058·3 2

Zaginął paszport na imię Jana Promnego, wydany z Częstochowy. 4050—3—2

Zaginął kwit od paszportu, na imię Władysława Bunisławskiego, wydany z fabr. Barcinskiego. 4024—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Jakóba Rosiaka, wydany z fabr. Kajzenbrechta. 4020 3-3

Zaginął paszport na imię Izraela Icka Gierszkowicza, wydany z gm. Opoczna, gub. radomska. 4022—3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Zawichost, gub. Radomskiej, na imię Szlamy i Sury Silbergów. 4063—3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Łukawskiego, wydany z fabr. Lindenfelda i Lewy. 4062—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Dużyńskiej, wydany z rękawiczarni Winklera i Gertnera. 4060-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Osieka, gub. radomskiej, na imię Pawła Gąsiora 4111—3—1

Zaginęła ćwiartka losu 194 loteryi warszawskiej, do 5 klasy nr 7945. 4085—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Józefa Mazela na imię Stanisława Szczerbickiego. 4091—3—1

Zaginął paszport na imię Eleonory Paszkiewicz, wydany z gminy Mroga Dolna, powiatu brzezińskiego 4086—3—1

Zaginął paszport na imię Wiktoryi Kubackiej, wydany z gm. Olszyce. 4120—3—1

Zaginął bilet wojskowy z II-go Siemipałatińskiego pułku z 1905 roku służby, na imię Stanisława Drewniaka. 4095—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Tomary, wydany z fabryki Grohmana. 4099—3—1

Zaginął kwit wydany z fabryki Hugona Wulfsona, na imię Andrzeja Nogalskiego. 4106—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Scheiblera, na imię Kazimierza Brzozowskiego. 4110—3—1

Dom

drewniany, ładny, do sprzedania do rozebrania **tanio.** Podleśna № 11, wiadomość u stróża. 2310

5 rubli wynagrodzenia!

Zgubiono 3 paszporty 27 czerwca po południu. Proszę oddać na Ewangelickiej № 16 u p. A. Güntera. 2322—3—1

W szkole J. Zawadzkiej

(Piotrkowska 103)

przygotowanie do egzaminów wstępnych i poprawkowych, pod kierunkiem W. Zawadzkiego, nauczyciela gimnazyum, rozpocznie się 1 lipca. Zapisy codziennie od 4—7 po południu. Warunki przystępne. 2244—4—4

Poszukuje się

apretera

lub pomocnika apretera dla tkanin bawełnianych kolorowych męskich. Oferty ze świadectwami oraz podaniem wymaganego wynagrodzenia uprasza się składać pod lit. „W" w adm. niniejszego pisma. 2276—3—3

Tanio sprzedam

żeby ukończyć parcelacyę

majątku Wołosewicze, mińskiej gubernii, borysowskiego powiatu parcele i folwarki obszaru 1 do 50 włók. Cena od 750 rubli do 4,500 rb. włóka. Zapytania listowne: Lepel, Wanda Zaćwilichowska. 2186—4—3

ZĘBY **sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.** na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92.** 381r

Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. **Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.**

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. 1330-21-21

Sapinol

poczwórnie zgęszczony wyciąg **z igliwia sosnowego** **do kąpieli**

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie" **medalem srebrnym**

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.**

W Łodzi, u L SPIESS i SYN. 1660

Wielką Zabawę

urządza Stowarzyszenie spożywcze „Obrona" w lasku p. Langego (Radogoszcz), w niedzielę, d. 3 lipca, o godz. 10-ej rano. Zabawa będzie urozmaicona tańcami, wyścigami pieszemi i wielu innemi niespodziankami. W razie niepogody zabawa będzie odłożona na przyszłą niedzielę. Zapraszamy gości o jaknajliczniejsze przybycie. **2326-1**

Specyalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

---

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
Godz. przyjęcia: 9—10½ rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

---

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r
Dla pań osobna poczekalnia·

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5.

Dr I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

---

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11, m. 5.
Przyjmuje: środa i sobota 6 — 8 wieczorem, czwartek i niedziela 9 — 1 rano. 1780—r

---

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.
Choroby skórne, wener. i moczopłciowe.
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 76r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5—8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

---

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM
MOZOLIN 35k.
REINHER
WYSTRZEGAĆ SIĘ ... SKŁAD. SPRZED. ...
... W PETERSBURGU ...
1778—

Remiza „BRISTOL"

Właśc. **A. Neumann i S-ka** (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Codzienne spacery z dziećmi od 50 rb. miesięcznie. Staranna obsługa! Ulica Piotrkowska № 119, telefonu № 1053 2849r

---

Szkoła 4-klas. Filologiczna

J. Radwańskiego
CEGIELNIANA 11
Przygotowuje na świadectwa nauczycielskie i aptekarskie. Lekcye wakacyjne rozpoczynają się 1-go lipca. 2238—7—5

Lekcyi języka francuskiego udzielam w szkołach i prywatnie. Posiadam dyplom z ukończenia kursów w Paryżu oraz świadectwo rządowe domowej nauczycielki. Zastać mnie można od 7—9 wiecz. i do 10 rano. — Długa 19 m. 1. 2062-3-3

STUDENT

Petersburskiego Uniwersytetu przygotowuje do egzaminów i poprawek powakacyjnych. Przejazd 38 m. 4. 2324—3—1

W Szkole Przygotowawczej Koedukacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103. pod kierunkiem artystki-malarki **p. GLANTZ** — odbywają się

Lekcye rysunku dla dzieci

dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-ej do 5-ej po południu. 2345—d 30

Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Śpiewacze „LIRA" urządza w niedzielę, d. 3 lipca, w lesie Zgierskim po stronie prawej (pierwszy przystanek za remizą), o godz. 3 po poł,

WALNĄ ZABAWĘ LEŚNĄ.

Program zabawy nader urozmaicony. Mnóstwo niespodzianek: **Tabor cygański, wróżenie z kart i z ręki, sekretniki z niespodziankami, strzelnica dla pań i panów, chóry „Liry".** Do tańca przygrywać będzie orkiestra dęta. Bufet na miejscu. — W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę. 2330—2

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go czerwca 1910 roku, będą przechowywane na stacyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytacyę:

A. Bagaże ze stacyi: Warszawa №№ 595, 553, 221, 551; Częstochowa № 241; Aleksandrów № 399; Białystok № 5613; Suwałki № 9731; Moskwa tow. № 16613; Radom № 6162; Tomaszów № 3297, Ługańsk № 17587.

B. Rzeczy zagubione w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej:

1) na st. Łódź-Fabr.: parasol, laska, pelerynka krótka;
2) na st. Koluszki: pudełko z różnemi drobiazgami, koszyk z garnkami, ubranie dla chłopca, parasol, palto, chałat żydowski letni. 2298-3

Sprzedaż Hurtowa

i detaliczna:
Kuchenek naftowo-gazowych **„PRIMUS"**, oryginalnych szwedzkich. — Maszynek do siekania mięsa, oryginalnych amerykańskich. — **Wyżymaczek** oryginalnych amerykańskich.
KRZYSZTOF BRUN i SYN
w Warszawie, plac Teatralny. 2198 6

Plaster

„SALVATOR" W. Borowskiego

Niszczy bez bólu: odciski, brodawki i zgrubienia skóry.
Skład główny: Apteka W. Borowskiego, **Tłomackie № 10, w Warszawie.** ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
W Łodzi: **Akc. Tow. L. Spiess i Syn, Gustaw Rosenthal i M. J. Hiller.** 1432-16 15

HOTEL „IMPERIAL"

w Warszawie, Marszałkowska 121, róg Siennej.
Centrum miasta. Elektryczność. Wanny. Restauracya. Czystość i usługa wzorowa. Ceny przystępne. 1764—12—9

Związek Ogrodników w Łodzi urządza w niedzielę, dnia 3 lipca r. b., w ogrodzie Gehliga przy ul. Zelaznej № 20 (za staremi cmentarzami)

Zabawę

dla członków i ich rodzin.
Program zabawy urozmaicony. Początek o godz. 2 po poł. Dojazd tramwajami № 3 do starych cmentarzy — konie będą czekać. — Powrót zapewniony. 2332-2

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny uskutecznia rutynowany buchalter poważnej instytucyi. — Oferty sub „Rutyna" przyjmuje administracya „Rozwoju". 96

Filia mleczarska

zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ulica Przejazd Nr. 52 w mleczarni, od godz 5-ej p. p. 2334—3—1

Przykręcacze

do selfaktorów i **szpinerki** do ketmaszyn mogą się zgłosić do przędzalni Haeblera, Dombrowa-Łódź. 2292—3—3

Do sprzedania
urządzenie pokoju stołowego, sypialnego i salonu oraz gazowe lampy i zegar gazowy. Oglądać można między 4 — 6 po poł. na ul. Spacerowej № 20 mieszk. 88. 2264—3—3

SPRZEDAŻ
drogą licytacyi nieruchomości, położonej przy ul. Lutomierskiej № 15, należącej do sukcesorów Antoniego i Stanisławy Drewnowiczów i Eżewiczów, odbędzie się w dniu 4 lipca 1910 r., o g. 10-ej rano, w Piotrkowie w sali posiedzeń piotrkowskiego Sądu Okręgowego. 2312—3—2

Letnie mieszkanie
o dwóch pokojach i kuchni w oddzielnym domku tanio do wynajęcia, 10 minut od stacyi Rudy Pabianickiej. Bliższe szczegóły w stolarni mechanicznej H. L. Szuberta, Łódź, Senatorska 4—6. 2210—3—3

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
Ulica PRZEJAZD № 12.

Prośby

listy prywatne i handlowe, rachunki, kontrakty, ustawy etc. **piszą na maszynie** w firmie „ILION", Zielona № 11 2640-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Elektrotechnicy

znajdą najtańsze źródło kupna materyałów instalacyjnych w składzie firmy **Bracia Borkowscy,** Piotrkowska 157. Telefon 14 40 2162—10—2

Przyjmuję nadrabianie
pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.
1111-d

SZCZAWNICA.
Dr. KOŁĄCZKOWSKI J. prowadzi **Pensyonat** hydropatyczny, posiadając leczniczą wodę i odpowiednie wille, położone **w osobnym parku** z laskiem świerkowym na obszarze 20 mórg. Leczenie klimatyczno-hydrop. i picie wody mineraln. Kąpiele słoneczne i powietrzne i t. p. Kuchnia wykwintna i zdrowa — Ceny przystępne. 1818—4—4

Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej No 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536475

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński. W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca W. Czajewski.